Art-B

TACONAFIDE

Nigdy nie byłem na imprezie techno
Na mojej szyi wisi heavy metal
Robią ci drinka w tym shakerze z miętą
Mi serce bije tak jak David Guetta
Czuję się teraz jak milioner z getta
Bo moje małe miasto to fawela
Ona mi mówi bym na trochę przestał
A głowa mówi: to jest tu i teraz
Twoje tu i teraz – wykorzystać chwilę
Sorry, że nie wbiłem na ten koncert w Sfinie
Ale ledwie żyłem z tym wenflonem w żyle
Moja mama modli się bo tracę siłę
Ale co byś nie mówił nigdy twarz
Nie ma czasu odpoczywać, nienawidzę plaż
Moje "tylko" to jest ciągle dla tych gości "aż"
Nie obchodzi mnie dziennikarz ani anturaż

Szok, w milionera z kundla w rok, w milionera z kundla w rok
Żyję jakbym wygrał w lotto

Szok, w milionera z kundla w rok, w milionera z kundla w rok
Żyję jakbym wygrał w lotto

Raczej nie chodzę na premiery butów
I nie zobaczysz nigdy mnie na ściance
Za własny pieniądz mam te sterty ciuchów
Serce mi wali jakbym był deadmau5em
Panie kierowco udostępnij bluetooth
Nowe bity sobie puszczam w Taxi
Małym krokiem ciągle zbliżam się do wielkich ruchów
Robię hajs, robię sztukę jak Bogusław Bagsik
Gdy ja siedzę w studio jakieś pół wakacji
Moim miastem hucznie maszerują nazi
Młodzież tu hailuje bo brakuje pracy
Młodzież łyka bzdury, idą trudne czasy
Znowu strach, znowu tu nie zasnę
Znowu chyba trzeba wiać za ten mur żelazny
Wsadzę swoich w pierwszą klasę jak Rudolf Kastner
I wybuduję nowy świat no bo suko stać mnie

Szok, w milionera z kundla w rok, w milionera z kundla w rok
Żyję jakbym wygrał w lotto

Szok, w milionera z kundla w rok, w milionera z kundla w rok
Żyję jakbym wygrał w lotto

Czuję się teraz tak jak Tommy Cash
Z moich głośników leci Winaloto
Mój plan złożony tak jak Bionicle jest
Twój jedyny plan to mi cykać foto
Nocami marzę by umrzeć na scenie
Ale może na później to marzenie
Odeszło moje jedyne natchnienie
To serce bije mi jak Kalkbrenner
Jedyne pragnienie wyjść od wodopoju
Myślę dziś o Bogu, częściej niż o domu
Myślę ile zła zrodziłem, no i komu

To był ciężki poród, myślę o spokoju
Także sorry wybacz
Tworzę historię tak jak Komiks Gigant
Tyle złota, że wyglądam jak Midas
Tyle złota, że wyglądam jak cygan, ale po co to?!

Szok, w milionera z kundla w rok, w milionera z kundla w rok
Żyję jakbym wygrał w lotto

Szok, w milionera z kundla w rok, w milionera z kundla w rok
Żyję jakbym wygrał w lotto

Znowu zamykam się na Muranowie
Kuba ucieka na ten Zanzibar
Wciąż nie mam czasu, ciągle nuty robię
W sumie nawet nie wiem, kiedy ja ten hajs wydam
Prometeusz, kiedy rzucam ogień
Coraz bardziej gubię siebie kiedy nagrywam
Zamiast Filip napisałem Taco na umowie
Ale słabo teraz musze zmienić bank chyba
Śpiewam wciąż to samo, Fifi katarynka
Ciągle mnie pytają, kiedy jakaś płytka
Ten pociąg do sławy, to nie lada rydwan
Chcieli mną kierować, jak postacią w Simsach
Dawaj mi Simoleony
Stary Fifi, nowe plany
Veni Vidi Vici, niby Potter Harry
Dawaj Quebo szybki EcoDiesel w BP, odjeżdzamy

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!